

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Rok założenia 1894
Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Ludowa dawniej Gazeta
Grudziądzka, Poznań, Fr. Ratajczaka 9
m. 9. Telefon nr 32-25.

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 203274
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3 nr. 2

Prezes Wincenty Witos na wolności

Również zwolniono Kazimierza Bagińskiego

W Wielki Piątek zwolniony został z więzienia w Siedlcach prezes Stronnictwa Ludowego, Wincenty Witos.

Prezes Witos przybył z Siedlec do Warszawy, gdzie zatrzymał się kilka godzin u prezesa N. K. W. Macieja Rataja.

Tegoż dnia prezes Witos udał się do domu do Wierchosławic.

W związku z powrotem prezesa Witos i jego zwolnieniem w masach chłopskich zapanowała ogromna radość. Tak, tegoroczna Wielkanoc była dla chłopów najpiękniejszym

Świętem Zmartwychwstania w odrodzonej Polsce.

Dnia 5 kwietnia stanął się na granicy polsko-czeskiej trzeci emigrant brzeski, Kazimierz Bagiński. Zgłaszającego się dobrowolnie natychmiast aresztowano i osadzono w więzieniu w Płocku.

Kazimierz Bagiński zwolniony został w Wielką Sobotę w godzinach popołudniowych.

Tak więc wszyscy trzej emigranci nasi, prezes Witos, dr Kiernik i Kazimierz Bagiński znaleźli się na wolności. Tym samym jednak sprawa emigrantów politycznych nie została jeszcze ostatecznie zlikwidowana. Na razie emigranci nasi otrzymali 6-cio miesięczną przerwę w wykonaniu kary.

Mamy jednak nadzieję, że zapoczątkowana zawieszeniem wykonania kary akcja likwidacyjna „sprawy Witos” zakończy się ku ogólnemu zadowoleniu i dobru — całkowitą amnestią!

Przeszło 3.600.000 obywateli
składa oszczędności w PKO

Śladem hitlerowskich Niemiec

Włosi zagrabilili Albanie

W Wielki Piątek okręty włoskie wylądowały w portach Albanii, wysadzając na ląd wojska włoskie, które wspierane siłami lotniczymi przystąpiły do zajmowania Albanii.

Albańczycy stawiali zacięty opór, atoli ani siłą ani uzbrojeniem nie dorównują najeźdźcy, toteż Włosi posuwali się tak dalece, aż oparli się o granicę Jugosławii.

Król albański, Ahmed Zogu, schronił się do Turcji. Również wy-

jechała z Albanii rodzina królewska.

Powód zajęcia Albanii? Wedle Mussoliniego: pobicie obywateli włoskich, zamieszkałych w Albanii, oraz chęć zaprowadzenia w Albanii kultury (?). A rzeczywisty powód: o wpływy na Adriatyku i Bałkanach.

Państwa zachodnie są tym krokiem Mussoliniego, który nie uszanował nawet chrześcijańskich świąt wielkanocnych, oburzone.

Co pisze chłop polski z Francji

Pocztą poświęteczną przyniosła nam następujący list z Francji:

Joeuf, 5 kwietnia.

Jak się dowiaduję z gazet, w Poznaniu drukuje się „Gazetę Ludową dawniej Gazetę Grudziądzką”, jako nasz organ ludowy. Życzę powodzenia jak najlepszemu i zarazem proszę o nadesłanie mi numerów okazowych.

„Poradnik Gospodarski” przyniósł mi z 26 marca wiadomości z Kongresu W. T. K. R. — Nie macie wyobraźni, jak się Francuzi z tej manifestacji cieszą i Was poważają!

Pracujcie nad tym, ażeby było dla nas korzystnie i zwycięsko!

Dołożcie starań, ażeby nasz przywódca Wincenty Witos jak najprędzej był zwolniony z więzienia.

Życzę pomyślności i Wesołego Alleluja

St. Matuszak,
Joeuf — France
chłop wielkopolski
z pow. jarocińskiego.

Lebrun wybrany ponownie prezydentem Francji

Zgromadzenie narodowe w Paryżu wybrało prezydentem Republiki Francuskiej Alberta Lebruna. Na 904 oddanych głosów Lebrun otrzymał już w pierwszym głosowaniu 506 głosów, czyli 53 głosy ponad wymagana absolutną większość.

Pomimo ostrej bardzo kampanii, prowadzonej przez socjalistów nie tyle przeciwko osobie prezydenta Lebrun, ile przeciwko samej zasadzie ponownego wyboru i pomimo poważnych rozterek wewnętrznych w łonie stronnictwa radykalnego, przeciwnicy ponownego obioru nie zdążyli doprowadzić nawet do dwukrotnego głosowania.

Prezydent Lebrun jest od czasu upadku cesarstwa 15 szefem państwa,

a od chwili uchwalenia obecnej konstytucji francuskiej, tj. nie uwzględniając Thiersa i marszałka mac Mahona — 12-ym prezydentem Republiki.

W Bazylice św. Piotra w Rzymie Ojciec św. z okazji świąt wygłosił mowę, która wywarła potężne wrażenie w całym świecie chrześcijańskim.

„Nie może być pokoju na świecie ani postępu — mówił Ojciec św. — gdy gwałci się traktaty uroczyste podpisywane, gdyż najwyżsi dostojnicy państw nie dotrzymują słowa.

Mowa Ojca św.

solennie danego wobec opinii całego świata.”

W szczególności nawoływał Ojciec św., by władcy szanowali prawo międzynarodowe i niepodległość państw słabych.

Mowa Papieża nie zawiodła oczekiwań świata chrześcijańskiego i spełniła życzenia całej ludzkości cywilizowanej

Mobilizacja w Zamościu

Ozon wydał w Zamościu takie „oreędzie”:

„Prezydium OZN w Zamościu, ogłaszając mobilizację cywilną i moralną narodu, wzywa Polaków do wstąpienia w szeregi OZN. Nie wolno dziś ani jednemu Polakowi pozostać poza szeregami OZN. Kto dzisiaj nie odpowie toczącym się wokoło nas wypadkom — stawieniem się w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego, — ten jest pomniejszycielem siły Państwa, ten nie jest Polakiem.”

Słowem, Ozon ogłosił w Zamościu mobilizację narodu. Gdyby to uczynił oddział związku hodowców kanarków w Zamościu „Ćwir-ćwir”, to moglibyśmy się tym orędziem dalej nie zajmować, uważając je jako żart pierwszo-kwietniowy. Ale znając Ozon, w którym przecież wszystko dzieje się „odgórnie”, to znaczy — jak na „demokrację kierowaną” przystoi — wszystko na rozkaz, trzeba podkreślić, że wypadek zamojski nie jest odoosobniony, ani też „oreędzie” nie jest tworem li tylko zamojskiego jakiegoś ozonowczyka. Wszak to i sztab Ozonu tak myśli i tak postępuje, uważając, że tylko w Ozonie leży zbawienie Polski.

Weźmy chociażby te barwne plakaty pożyczki przeciwlotniczej. Po co na tych plakatach znajduje się firma Ozonu? Czyżby dla podkreślenia, że tylko Ozon subskrybuje pożyczkę przeciwlotniczą? Albo te wszystkie przemówienia radiowe na temat pożyczki, wygłoszone do radia przez szefa Ozonu p. Skwarczyńskiego. Do komitetu ogólnopolskiego pożyczki przeciwlotniczej należą przedstawiciele wszystkich polskich stronnictw politycznych. Żadnemu z nich nie przyszło do głowy — propagując pożyczkę — propagowanie własnej partii.

Inaczej Ozon. Nic go, widać, nie obchodzi, co naród myśli o takich wystąpieniach, o takiej autoreklamie, o takim partyjniactwie, w którym się posuwa aż tak dalece, że każdego, który stroni od Ozonu, ucieka przed nim, jak diabeł od święconej wody, nie uważa za Polaka.

Ano, coraz lepiej. P. Bogusław Miedziński nazwał olbrzymią większość Polaków „ciurami i pospolitakami”, a Ozon zamojski...

Jest przysłowie: Kogo Pan Bóg chce ukarać, temu rezum odbiera! St. K.

KS. JÓZEF PANAS

A bramy piekielne nie przemogą

W roku 1930 objechałem wszystkie ważniejsze miejscowości w Polsce z Hitlera „Mein Kampf“ w ręce, głosząc nowe niebezpieczeństwo powstające w Europie dla całego chrześcijaństwa, a szczególnie dla Polski. Ludzie na ogół kiwali wówczas głowami nie wierząc, by kulturalny naród niemiecki mógł przejąć się hasłami głoszącymi powrót do starożytnego pogaństwa, do zasady wyniszczania podbitych narodów aż do ostatniej jednostki, a to dla zdobycia całej ziemi, dzielonej następnie jako łup pomiędzy zwycięskich wojowników. Niestety, naród niemiecki, któremu Hitler wskazał jasno jako cel zdobycie całej wschodniej Europy a następnie opanowanie świata przy pomocy metod stosowanych do słowian nadlańskich przed 1.000 lat, poszedł za jego głosem, zrzucił ze siebie maskę chrześcijańskiej kultury a podeptał prawa boskie i ludzkie sięgając gwałtem po zdobycie cudzych ziem.

Zwycięstwo hitleryzmu w roku 1933 nie otworzyło u nas oczu tym, którzy mieli przede wszystkim prawo i obowiązek czuwać nad całością i bezpieczeństwem Rzeczypospolitej Polskiej, ale gdy w latach 1934 i następnych cytowałem dosłownie z „Mein Kampf“ ustępy stwierdzające, że Hitler stawia jako bezwzględnie obowiązującą zasadę zniszczenia Polski, jako państwa posiadającego siłę zbrojną na granicy niemieckiej, gdy wskazywałem na groźny nakaz Hitlera, że tylko goła ziemia da się skutecznie zgermanizować, że żaden Niemiec na wschodzie swego kraju nie wstydzi się jeść chleba, chociaż do brze wie, że ten chleb przygotował mu niemiecki miecz wycinając ludność słowiańską — to te wszystkie cytaty z podaniem strony i wydania zostały w „Piaście“ i innych gazetach ludowych skonfiskowane. Nie trudno się domyśleć na czyj rozkaz to się stało. Prasa sanacyjno-ozonowa przez szereg lat piała hymny na

cześć Hitlera, na cześć polityki zagranicznej pułkownika Becka, radowała się z powodu niszczenia Czechosłowacji, a więc państwa należącego do bratnich słowiańskich narodów, cieszyła się, że padły twierdze czeskie w Sudetach, tak jak przed trzystu laty watahy lisowczyków, pobierające żold od niemieckiego cesarza cieszyły się tym, że mogły wziąć udział w rzezi i rabunku pod Białą Górą, — natomiast rzeszowskie uchwalały ludowców, wyrażające naro-

dowi czeskiemu współczucie i wzywające go do obrony swej samodzielnności państwowej, prasa ozonowa nazwała jeszcze przed paru tygodniami: zdradą stanu.

Dziś cały naród ma pełną świadomość tego, że popełniono szalony błąd, że niemiecki hitleryzm próbuje także na naszą szyję zarzucić pętlę niewoli i złapać nas tak jak przed pięćset laty krzyżacy łapali polskie dziewczęta po spaleniu wsi, po

Deklaracja polsko - angielska

Jak donosiliśmy, min. Beck był w Londynie, skąd wrócił w Wielką Sobotę.

W wyniku tej wizyty została sformułowana wspólna deklaracja:

1) rozmowy z min. Beckiem objęły szeroki zakres i wykazały zupełną zgodność poglądów obu rządów co do pewnych zasad ogólnych.

2) uzgodniono, że oba państwa są gotowe do zawarcia układu o charakterze trwałym i wzajemnym dla zastąpienia obecnego tymczasowego i jednostronnego zapewnienia, udzielonego przez rząd J. K. M. rządowi polskiemu.

3) do czasu ustalenia układu trwałego minister Beck udzielił rządowi J. K. M. zapewnienia, że rząd polski uważać się będzie za związany zobowiązaniem do niesienia pomocy rządowi J. K. M. na tych samych warunkach, jak te, które są zawarte w tymczasowej gwarancji, udzielonej już Polsce przez rząd J. K. M.

4) podobnie, jak tymczasowe zapewnienia, układ trwały nie będzie zwrócony przeciw żadnemu innemu państwu, lecz będzie miał na celu zagwarantować Polsce i W. Brytanii wzajemną pomoc na wypadek wszelkiego zagrożenia bezpośredniego lub pośredniego niepodległości każdego z obu państw.

5) stwierdzono, że pewne sprawy,

dotyczące dokładniejszego sprecyzowania różnych okoliczności, w których mogłaby powstać konieczność takiej pomocy, będą wymagały dalszego zbadania przed zawarciem trwałego układu.

6) ustalono, że powyższe postanowienia nie będą stanowiły dla żadnego z obu rządów przeszkody do zawierania układów z innymi państwami w ogólnym interesie konsolidacji pokoju.

Ze świata

W miejscowości Vilasera (prowincja Gerona) w Katalonii odnaleziono 23 trupy zamordowanych przez brygadę międzynarodową w czasie odwrotu czerwonej armii. Trupy te stanowią cały personel szpitala miejscowego, jako to: 3 lekarzy, 6 sanitariuszek, felczerzy, sanitariusze i niższy personel. Egzekucja nastąpiła podobno z powodu odmowy personelu opuszczenia miejscowości, w której szpital się znajdował.

Prasa sowiecka donosi, że na polach w okolicach Pottawy odnaleziono działo pochodzące z okresu wojny rosyjsko-szwedzkiej. Działo to pozostawione było przez wojska szwedzkie po słynnej bitwie pottawskiej w roku 1709, kiedy to Piotr I odniósł zwycięstwo nad wojskiem Karola XII.

Policja francuska w Perpignan aresztowała 5 uchodźców hiszpańskich, u których znaleziono 2 duże obrazy pędzla słynnego malarza El Greco, pochodzące z galerii Prado w Madrycie.

wymordowaniu wszystkich mieszkańców.

Nie przypuszczam, aby był ktośkolwiek w Polsce, poza ludźmi, którzy odczuli w swoich żyłach wilczy odzwon niemieckiej krwi, ktoby jeszcze i dziś myślał o ugłaskaniu naszych sąsiadów gościnną, prośbą, lub darami i dlatego jesteśmy pewni, że naród polski przypomni należycie zaborczej niemieczyźnie Psie pole, Płowce i Grunwald, a ci wszyscy, którzy w swoich żyłach czują wspólnotę wrogiej nam germańskiej rasy cofną się w zacisze domowe, by nie narażać Warszawy na sceny z czasów powstania Kościuszkowskiego.

Każdy czytelnik niemieckiej ewangelii nienawisli, jaką jest książka Hitlera „Mein Kampf“, znajdująca się obowiązkowo w rękach każdego Niemca, jako zbiór przykazań dla narodu niemieckiego, musi przyjąć do przekonania, że hitleryzm, to zasadniczy wróg chrześcijaństwa. Na miejsce Chrystusa cierpiącego dla odkupienia całej ludzkości, hitleryzm stawia swego Wodza, który ma cały świat zdobyć dla niemieckiego narodu-panów. Wszędzie tam, gdzie zwycięża Hitler, na kościołach w miejsce znaku Chrystusa ukazuje się wrogi dla Chrystusa znak swastyki Hitlera, znak przemocy, podboju i gwałtu. Hitleryzm w walce z chrześcijaństwem postępuje bardziej podstępnie niż bolszewizm, bo tamten zabija ludzi, zabija ciała, a hitleryzm pozostawiając duchownym uposażenia stara się zabić ich dusze, skutecznie powstrzymać ich do obrony zasad chrystusowych, a następnie doprowadzić do otwartego zaprzęstwa. Bolszewizm fabrykuje męczenników, hitleryzm zaprzędników i Judaszów.

Walka pomiędzy Chrystusem a Antychrystem wre w całej pełni, a wszyscy razem Bogu dziękować powinniśmy za to, że Polska znajduje się i pozostać musi w obozie Chrystusowym, którego wszystkie moce piekielne nie zdołają zwyciężyć.

Naród polski przejrzał zupełnie. Ma otwarte oczy i umie należycie osądzić wszystkich i wszystko.

—:—

JERZY MARIUSZ TAYLOR

Kolonia Na Grobli

65)

Stary młynarz nie panował już nad sobą. Jego wyblakłe oczy błysnęły dziko spod nawisłych, krzaczkastych brwi, wargi zacisnęły się kuczowo, przyszykując siwe wasy i brodę, a wielka łapa pochwyliła pierwszy z brzegu kufel, ten sam, który przed chwilą odegrał rolę dzwonka. Ciężar tego kufła blady Martin musiałby zapewne wypróbować na własnej niesfornej i upartej głowie, gdyby nie interwencja pastora Michelsa, który w samą porę odebrał przyjacielowi zaimprovizowany pocisk.

— Dla Boga — rzekł półgłosem. — Hamuj się, Wilhelm. Przecież miałeś z nimi omówić jeszcze sprawę zwolnienia nauczyciela. To jest rzecz jeszcze pilniejsza niż te głupie łaki. Słuchaj, człowieku! Ja mam już dość tej podwójnej gry. Powiadam ci, skończ wprzód z Johnkem.

— Chodź ze mną — szarpnął go za rękaw stary młynarz.

Pod wpływem słów przyjaciela odzyskał swą zwykłą bytśroć i w magnieniu oka zorientował się w sy-

tuacji. Nie, w tych warunkach naleganie na ludzi, aby powzięli decyzję po myśli byłoby błędem nie do darowania. Zanim sobie podochoćcili i teraz jakaś głupia uwaga rzucona przez byle durnia, jak na przykład ten rzeźnik Raschfresser, wystarczy, aby mu się stawili okoniem.

A o podochoćceniach ich świadczyła najlepiej pijacka wrzawa, z jaką zapomniawszy zupełnie o łakach lubartowskich, powitali wdowę Klein, która wbiegła w tej chwili z kopiałym talerzem i, przeciskając się wśród stołków, wołała wesoło:

— Są już świeże eisbeiny. Dla kogo miała być porcja eisbeinów?

Przy wielkim stole buchnął ogromny śmiech. — Zrobił się rumor odsuwanych stołków. Kierownik spółdzielni osobiście przyjął ciężki talerz i z komiczną ceremonialnością postawił go przed rzeźnikiem, który, nie namyślając się wiele, zaczął pochłaniać łapczywie ulubioną potrawę.

— Z musztardą byłyby lepsze, ale

cóż, kiedy wyszedł mi cały zapas musztardy — tłumaczyła się z pewnym zażenowaniem wdowa. — Dodałam więc chrzanu...

Reszta jej nieśmiałych wyjaśnień utonęła w ponownej wrzawie. Przedsiębiorca przewoźowy cichaczem, jak psotny chłopiec, wylał Raschfresserowi do talerza pół kufła piwa i poważni, brodaci mężczyźni śmiali się do łez, widząc, że gruby rzeźnik w smakoszkowskim zacierzawieniu, wcale tego nie zauważył i złapał piwo łyżką niby doskonale.

Sołtys tymczasem siedział już wraz z pastorem na dawnym miejscu i mówił mu do ucha chrapliwym szeptem:

— Słuchaj no, Erich. To dla mnie nie jest żadna zabawa, ani żart. Ty nic nie wiesz, Erich. Ja dałem księżynie zaliczkę.

— Oho, ho — zafrasował się pastor.

— Rozumiesz, że teraz już nie mogę się cofnąć. Wypłaciłem jej grubą sumę. Całe pięćdziesiąt tysięcy. Tyle żądała zresztą. No, zabezpieczenie mam. Wziąłem weksel. Ale ty rozumiesz, Erich, że taki weksel bez pokrycia znaczy tyle co nic. Proces, o którym mówił ten osioł, byłby dla mnie ruiną.

Gadał to wszystko zdaniami urywanymi, bezładnie, co chwila ocierając sobie twarz z potu wielką kraćciastą chustką. Było widać, że jest zdenerwowany i przejęty.

— Dlaczego ty to zrobiłeś, Wilhelm? Obiecała ci coś?

Sołtys skrzywił się i machnął ręką.

— E tam, obiecała! Dała mi formalne zobowiązanie z podpisem, że w razie przeprowadzenia tego interesu, otrzymam... no, otrzymam dwa procent od całej sumy...

— I coś jeszcze? — badał dalej pastor.

— No i prawo do wyrębu sosen w teresińskim parku. Ale ile tam tego jest? Tylko mały skrawek. Zawsze przecież sadzili same dęby i świerki — dokończył niechętnie stary młynarz.

— W takim razie gra warta świeczki — zakonkludował pastor. — Słuchaj, Wilhelm. Spróbuję ci coś pomóc, ale sam też muszę przy tym trochę zarobić — uśmiechnął się niewyraźnie, gładząc wypięknowaną brodkę. — Nie mam wprawdzie dzieci, ale za to kupę siostrzeńców. Trzech z nim mieszka koło Drezn, dwóch w Lipsku, a wszyscy wyciągają do mnie ręce.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 13 kwietnia 1939

Czwartek: Hermenegilda

Wschód słońca: 4.46; zachód 18.28

Piątek: Waleriana

Wschód słońca: 4.44; zachód 18.30

Sobota: Anastazji

Wschód słońca: 4.42; zachód 18.31

DZIECKO POD SAMOCHODEM

Gniezno. W Gnieźnie na ul. Warszawskiej wpadł pod jadący samochód pocztowy 6-letni Stefan Machowicz zam. przy ul. Warszawskiej 27. Chłopca w stanie ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego. Jest mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

KRADZIEŻE

Jarocin. W nocy dnia 7 bm. zakradli się złodzieje do kopca z kartoflami i skradli sporą ilość kartofli na szkodę Ignasia z Potarzycy.

— W nocy z czwartku na piątek 6 bm. zakradli się złodzieje w celu znalezienia po zdobyczu na święta i skradli kury bezrobotnemu Błaszczukowi z Potarzycy.

SPALIŁ SIĘ 166 OWIEC

Mogilno. W majątności Mirosławice, w pow. mogileńskim, powstał z nieustalonej przyczyny groźny pożar, który zajął część zabudowań gospodarczych. Mimo wyłączonej akcji ratunkowej, spłonęła duża owczarnia z 166 owcami. Tylko kilkanaście owiec udało uratować. Ponadto spłonęła stodoła i wiele maszyn rolniczych. Właściciel majątności p. Zakrzewski oblicza straty na około 30.000 zł.

DZIECIOBÓJCZYNI PRZED SĄDEM

Krotoszyn. Sąd Okręgowy z Ostrowa na sesji wyjazdowej w Krotoszynie rozpatrywał sprawę karną Franciszki Koteckiej z Wielowsi, pow. Krotoszyn. Według aktu oskarżenia Kotecka porodziła nieślubne dziecko, które przechowywała na strychu w słomie, gdzie się udusiło a następnie zwłoki noworodka zakopła w lesie, należącym do majątności Kublinów. Kiedy o dzieciobójstwie dowiedziała się policja, Kotecka na żądanie władz policyjnych i sądowych nie mogła wskazać dokładnego miejsca zakopania zwłok w lesie, wobec czego nie udało ich odnaleźć. Oskarżona na rozprawie z płaczem przyznała się do winy. Sąd, uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Kotecką za zbrodnię dzieciobójstwa w afekcie na karę 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania na 3 lata. — F. K.

ŚMIERTELNY WYPADEK

Krotoszyn. Na szosie Krotoszyn—Białki wydarzył się niebezpieczny wypadek, któremu uległ Chwaliszewski Marcin z Białek lat 68. Chwaliszewski jechał rowerem przepisową stroną z Krotoszyna do Białek. Za nim zjechał samochód osobowy prowadzony przez Greczmiela Fr. z Dobrzycy. Jak w dochodzeniu ustalono, kierowca samochodu widząc rowerzystę, oddał przepisowe sygnały ostrzegawcze. Rowerzysta po pewnej chwili zjechał na lewo przyczem został przez samochód dotkliwie potłuczony. Kierowca zaopiekował się swoją ofiarą i odwiózł Chwaliszewskiego do szpitala w Krotoszynie, gdzie po 1 i pół godz. tenże zmarł. Wina tego wypadku leży po stronie rowerzysty. — F. K.

NIE CHCĄ NIEMIECKICH KAZAŃ

Kartuzy. Katolickie Stowarzyszenie Ludowe w Kartuzach rozpoczęło starania o zniesienie kazań niemieckich w tamt. kościele, ponieważ w parafii kartuskiej znajduje się minimalna ilość Niemców.

AWANTURNIK

Grudziądz. Znany na grudziądzkim bruku Stanisław Wałęga, dobrał sobie godnych kompanów i uraczywszy się z nimi wódką, zaczął wyprawiać na ulicy awantury, zrzucając m. in. przechodniom czapki z głowy. Przy doprowadzaniu do komisarzatu policji nadal awanturował się, przy czym uderzył pełniącego służbę policjanta w twarz. Po wytrzeźwieniu w areszcie Wałęga okazał spóźnioną skruchę. Żał po niewczasie nie na wiele mu się przyda, gdyż „wyczynami“ awanturnika zainteresowały się władze sądowe.

CÓRKA ZAMOŻNEGO RESTAURATORA WYSKOCZYŁA Z POCIĄGU

Tarnów. Między stacjami Słotwina Brzesko a Białolinami wyskoczyła z pędzącego pociągu osobowego, córka zamożnego restauratora z Dębicy, Maria Osuchowska. Nieszczęśliwa prócz zewnętrznych obrażeń doznała wstrząsu mózgu i w stanie groźnym przewieziona została do szpitala. Nieszczęśliwa zdradzała od pewnego czasu objawy rozstroju nerwowego, co według wszelkiego prawdopodobieństwa było przyczyną wypadku.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ SPÓŁKA AKCYJNA

ROK ZAŁOŻENIA 1870

CENTRALA: WARSZAWA • IASNA 4 • TEL. 556-60

zawiera ubezpieczenia:

od ognia, od kradzieży z włamaniem, rabunku, transportów lądowych i morskich, od gradobicia, chłmage — od skutków przerwy w ruchu przedsiębiorstwa z powodu ognia, oraz prowadzi dział ubezpieczeń pośrednich — reasekuracja.

wych i kieszonkowych, Edward Blicharz, pochodzący z Wołomina, ostatnio zam. w Bydgoszczy, któremu akt oskarżenia zarzucał zuchwały rabunek 1100 zł i 80 guldenów na szkodę Jana Sójki. Blicharz upatrzył sobie na ofiarę przybyłego z Gdańska z „grubszą forszą“ Sójkę, z którym zawarł znajomość. W chwili przekraczania punktu kontrolnego na tut. dworcu Blicharz przy pomocy swych kompanów zrobił sztuczny tłok i zrabował Sójce wszystkie posiadane pieniądze. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd Okręgowy skazał niepoprawnego przestępcę na 4 lata bezwzględnej więzienia.

NOWY PROCES UPIORA ZE STARO-SIELC

Białystok. Przed Sądem Okręgowym

Ruch organizacyjny

POW. BRZEŻANY

W dniu 16 kwietnia w Kozewej odbędzie się wielki zjazd ludowy. Sprawy bardzo ważne. Przybywajcie jak najliczniej. Początek godz. 12-ta.

Złota przedwiera cierpieniem płucnym

ogólnie znane jako **Herbata Puhmanna** łagodzą kasze
Paczka 1,65 zł
Do nabycia w aptekach i drogeriach.

kosza w Łagiewnikach wtargnął niejaki Wilhelm Kokoszka, który znajdując się w stanie nietrzeźwym, zaczął siekierą demolować mieszkanie. Wezwana policja usiłowała obezwładnić pijaka, jednak zdołał się on wyrwać i wyskoczył z okna 1 piętra. Obok leżącego na ulicy Kokoszkiebrał się tłum ludzi. Pijak nie poniósł w upadku najmniejszego szwanku. Osadzono go w areszcie. Suma wyrządzonych szkód przekroczyła 2.000 zł.

SAMOBÓJCZY SKOK z II PIĘTRA

Chorzów. W pierwsze święto Wielkiej Nocy na bruku przed domem przy ul. Bogedaina 10 w Chorzowie znaleziono nieprzytomnego człowieka. Zawiadomiona o tym policja ustaliła, że jest to 27-letni August Wyrzół, zamieszkały w tym domu. Wyrzół w celach samobójczych wyskoczył z okna drugiego piętra na bruk, przyczem doznał pęknięcia kręgosłupa oraz ogólnych ciężkich obrażeń i w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala. Przyczyny desperackiego kroku nie zostały dotąd ustalone.

Przy ZAPARCIU ZABURZENIACH TRAWIENIA I OTYŁOŚCI Minerogen f. f. DO NABYCIA W APTEKACH
APTEKA HAZOWIECKA WARSZAWA, HAZOWIECKA 10

DWAJ BRACIA ROZSZARPANI GRANATEM

Łuck. We wsi Linówka pod Rożyszczami, dzieci miejscowego gospodarza — 15-letni Włodzimierz i 11-letni Paweł Osipczukowie, znaleźli na polach swego ojca pocisk armatni, pochodzący z czasów wielkiej wojny. Podczas manipulacji przy pocisku nastąpiła eksplozja, od której obaj bracia ponieśli śmierć na miejscu przez rozszarpanie odłamkami pocisku. Tragiczna scena rozegrała się niemal na oczach nieszczęśliwych rodziców.

RABUS KOLEJOWY

Tczew. Przed Sądem Okręgowym na sesji w Tczewie odpowiadał niebezpieczny rabus, specjalista od kradzieży kolej-

stanęli Stefan Balonis i Władysław Poskrobek, morderca 4 osób z rodziny Piekutkowskich, skazany na karę śmierci, — obaj oskarżeni o planowanie napadu rabunkowego na agencję pocztową w Starosielcach. Osk. Poskrobko wziął całkowitą winę na siebie, Balonis do winy nie przyznał się, mówiąc, że został upity przez Poskrobkę wódką i był tylko biernym narzędziem w jego rękach. Sąd skazał Poskrobka na 2 lata więzienia, Stefana Balonisa na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i zawieszeniem kary na okres 5 lat.

PO ZDEMOLOWANIU MIESZKANIA PIJAK WYSKOCZYŁ PRZES OKNO

Katowice. Do mieszkania Alojzego Łu-

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):		Nr rozrachunku
Gazeta Grudziądzka		22
na zł _____ gr _____		
Wpłacający:		
(nazwisko) _____		
(imię) _____		
oczek: _____		
miejscowość: _____		
ulica _____		
numer domu _____ numer mieszkania _____		
dzień wpłaty		

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):		Nr rozrachunku
Gazeta Grudziądzka		22
na zł _____ gr _____		
złote słownie _____		
gr _____ jak wyżej _____		
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):		
Gazeta Grudziądzka		
Pocztą: Poznań 3		
Pedpis przyjmującego	dzień wpłaty	Numer nadawcy
		Stempel okręgowy

C. ULRICH

Nasiona - - - Drzewka
Zboża siewne - Sadzeniaki ziemniaczane

CENTRALA — WARSZAWA
Ceglana 11, telefon 568-60
CENNIKI BEZPŁATNIE

WINCENTY WITOS

Wybór pism i mów

ukazała się, świeżo wydana
obszerna książka zawierająca
najcenniejsze pisma i mowy
PREZESA WITOSA

Do nabycia w cenie 2,50 zł. we wszystkich Sekretariatach
woj. Stron. Lud. i Związków Młodzieży Wiejskiej, oraz
w większych księgarniach w całej Polsce

W domu każdego ludowca
książka ta winna się znaleźć

Sprzedam

poł morgungowe działki budo-
wane, położone w okolicy
lesistej, nad wielkim jeziorem,
przy szosie wojewódzkiej,
20 kilometrów od Po-
znania. Miejscowość Bnin,
pow. Srem. Piśmienne zgło-
szenia do „Gazety Grudziądzkiej” pod nr. 203.

Nie

załączając znaczków. Nowe
życie - dobrobyt osiągniesz
nadsyłając datę urodzenia.
Adresować: Studio „Paldi-
ni” Kraków, Tomasz, skry-
tka 652.

Przy wyrzutach

skórnych, czerwoności skó-
ry, liszajach stosuje się Sok
Lopianu Magistra Góbieca.
Sprzedaż Apteki. Skład
Główny: Warszawa, Miodowa 14.

Drzewka i krzewy

owocowe, ozdobne, iglaste
i różne w wielkim wyborze
polecają Szkółki drzew
A. i J. Jeske, Jełonek, p-ta
Suchyła, powiat Poznań,
telefon 3. Cenniki na za-
żądanie!

Sprzedam

gospodarstwo z zabudowa-
niami lub bez. Około 40 ha.
położone w bardzo ruchli-
wej miejscowości, przy szo-
sie wojewódzkiej (do Po-
znania 20 kilometrów, do
miasta powiatowego 17 km).
Ziemia żyzna - psenna.
Szkółki, kościół w miejscu.
2 kilometry od miasta. Do-
godna komunikacja auto-
busowa i kolejowa we
wszystkich kierunkach. Oko-
lica letniskowa. Zgłoszenia
do „Gazety Grudziądzkiej”
pod nr. 205.

Sprzedam

dom mieszkalny z 2 mor-
gowym ogrodem, położony
nad wielkim jeziorem, w oko-
licy lesistej. Cena 14000.
zł. Dobrze opłacać kapitał.
Srem, woj. Wielkopolskie.
Zgłoszenia piśmienne do
„Gazety Grudziądzkiej” pod
nr. 204.

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

naświadczenia na zmianę pogody, w
czasie zimna stopy i niepogody. Nieznosimy
wtedy stałe bóle w stawach, kościach i
mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chod-
zenie, a nawet poruszanie się staje się utru-
dnione. Cierpienia te powstają skutkiem na-
gromadzenia się kwasu moczowego w ustro-
ju i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane,
będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe
przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje
się wewnętrzny lek „UREMOSAN” GASECKIEGO,
który rozpuszczając kwas moczowy
w organizmie, wywołuje obfite wydzielenia
się takowego wraz z moczem i współdziała
z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reu-
matyzmem, podagrą, ischiasem, kamiką ner-
kową oraz złą przemianą materii.
Oryginalny „UREMOSAN” GASECKIEGO
do nabycia w aptekach.

rzymi ks. kapelana Michała Ręka (ze
Lwowa). 16,35 „Tradycyjne polonezy” —
audycja słowno-muzyczna. 17,05 Drogi
w dawnej Polsce — pogadanka. 17,20 Mi-
niatury kwartetowe. 17,45 Skrzynka tech-
niczna. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Po-
wszechny Teatr Wyobraźni. 19,15 Polska
Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego.
21,00 „Ostatnia podróż małego Kazia” epi-
zod. 21,20 XVII Festiwal Międzynarodo-
wego Towarzystwa Muzyki Współczesnej.
22,10 Pyta za płytą.

Odpowiedzi Redakcji

P. Mrozek Feliks, Ropocice. Adres
zmieniiliśmy. Opłacony abonament do
końca czerwca 1939 r.

P. Michał Nowacki, wieś Emilein. O-
płacony abonament 1-szy kwartał i 55 gr
na kwiecień.

P. J. Makowski, Moszczana. Wpłatę o-
trzymał. Opłacony abonament do
końca marca 1939 r.

P. Pleskacz-Kusmarowa Helena, Mo-
sty. Wpłatę zaliczyliśmy na luty. Prosimy
o dalszą wpłatę. Kalendarz wysyłamy.

P. Lew Antoni, Markowa. Opłacony a-
bonament do 15 września 1939 r.

P. Młynarczyk Michał. Niech się Pan
zwróci do Państwowego Banku Rolnego w
Poznaniu.

Czytelnikowi gm. Godynice, pow. sie-
radzki. Niech nam Pan odpowie: czy ka-
zał, albo nawoływałeś kiedykolwiek
uculić ludzi na obczyźnie grozić poży-
wać ludziom nieuczciwym? Sam się Pan
przyznaje, że popełnił Pan błąd w tym wy-
padku. A dalej, jeżeli poruszymy sprawę
oddużenia rolnictwa, to li tylko ze wzglę-
du na rolników uczciwych, którzy przez
wytworzoną sytuację gospodarczą i przez
niesprzyjającą rolnictwu koniunkturę po-
padli w długi, których mimo najlepszych
chęci nie są w stanie spłacić. Być może,
że Pański dłużnik jest nieuczciwym, ale to
Pana nie upoważnia wszystkich zadłużo-
nych chłopów uważać a ludzi niegodnych
poparcia. — A gdyby Pan był we Francji
swoje oszczędności składał, — czy wie
Pan, ileby Panu było z nich pozostało wo-
bec kilku tamtejszych dewaluacji franka?

P. Jarczak, Budniczyso. Ubezpiecze-
nie od wypadków w rolnictwie opłaca
każdy pracodawca i to bez względu na

KTO CHCE
MŁODO WYGLĄDAĆ

Niezwykły
wynalazek
KŁADZIE KRES
ZMARSZCZKOM

KOBIETY
50-LETNIE
MOGĄ WY-
GLĄDAĆ
NA LAT 35.

Nowy cenny
wyciąg z komó-
rek skórných jest
identyczny z żywo-
nymi składnikami,
zawartymi w skórze
młodej, zdrowej dzie-
winy. Wyciąg ten został

Zrób tę wypróbę
PROBĘ mitego profesora Univer-
sytetu Wiedeńskiego, któ-
ry wydołał go ze starannie wybra-
nych młodych zwierząt. Nazwany

„Biocel”, jest obecnie zawarty w
odżywczym Kremie Tokalon różo-
wym. Stosuj go co wieczór. Podczas
każdej chwili i tego snu skóra wchła-
nia ten cenny cenny wykład o 10 lat mło-
dzy oraz piękną skórę i cerę, z któ-
rej każda młoda dziewczyna mogła-
by być dumna. Szczęśliwy wynik przy
stosowaniu Odżywczych Kremów To-
kalon, spreparowanych według oryginal-
nego francuskiego przepisu
znakomitych paryskich Kremów
Tokalon jest gwarantowany lub
zwrot pieniędzy.

ilość posiadanych mórg i bez względu na
to, czy zatrudniony przez niego pracownik
należy do rodziny czy też nie.

P. Łaski Czesław, Łowiczek. Wpłatę o-
trzymał. Opłacony abonament do
końca maja 1939 r.

P. Dubiel Jan, Złaków Kościelny. Opła-
cony abonament do 15 maja 1939 r.

P. Parka Antoni, Włoszów. Formularz
zażądane wysyłamy. Książkę „Walka
o nową Polskę” St. Miłkowskiego ma na
składzie Wlkp. Związek Młodzieży Wiejskiej,
Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 9, m. 9,
w cenie 1,25 już przesyłką. „Brunatną
Księgę” dostanie Pan w każdej większej
księgarni — ceny nie znamy.

A. Góra, Wronsko. Ustawy o wyborach
na wójta i zarządu gminnego nie możemy
dostarczyć, bo nie ma jej w druku. Nale-
ży w tej sprawie pójść do Urzędu Gmin-
nego i przejrzeć Dziennik Ustaw nr 2,
poz. 6 z dnia 10 stycznia 1934. O wybo-
rach do Rad Powiatowych damy w naj-
bliższych dniach obszerny artykuł w na-
szej gazecie.

P. Walenty Redlewski, Gust. Opłacony
abonament do końca kwietnia 1939 r.

P. Kogut Roman, Krzywa. Opłacony
abonament do końca września. Wydania
zmieniiliśmy.

P. Wierciński Władysław, os. Zukl. O-
płacony abonament do końca lutego. Pro-
simy o dalszą wpłatę. Kalendarz wysy-
łamy.

P. Piwiński Piotr, Bratkowszczyzna.
Opłacony Pan 1-szy kwartał. Kalendarz
darmy wysyłamy. Gazetę wysyłamy nadal.

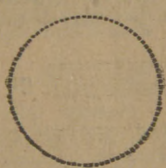
Pan M. Salwerowicz, Król. Nowawieś-
Wąbrzeźno. Powieść „Młoda Ruń” doda-
jemy do „Gazety” w miarę otrzymywania
manuskryptów od autora. Ku wielkiej ra-
doci redakcji i Czytelników mogliśmy
dalszy odcinek powieści dodać do numeru
wielkanocnego. Autor obiecał nam, że od-
tąd będzie więcej pracował nad powieścią.
Mamy nadzieję, że słowa dotrzyma. Ra-
dzimy uzbierać się w cierpliwość, w jaką
i myśmy się uzbiliśmy. Pozdrawiamy.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 11 kwietnia 1939 r. — Płacono złotych za 100 kg.

	Warszawa	Poznań	Kraków	Lwów
Pszenvica	20,50 21,—	18,50 19,—	20,75 21,—	20,50 20,75
Żyto	14,75 15,25	14,65 14,90	15,25 15,75	15,— 15,50
Jęczmień	18,50 18,75	18,75 19,25	18,— 18,75	17,25 17,50
Jęczmień brow	19,25 19,75	18,— 18,50	14,85 15,25	18,25 1,50
Owies I stand	16,75 17,25	15,35 15,75	17,— 17,50	17,— 17,50
Maka pszenna 65%	19,50 41,50	26,75 29,25	34,— 36,—	34,— 35,50
Maka żytnia 35%	26,25 26,75	25,50 26,25	26,25 26,75	24,— 26,—
Otręby pszen grube przem	13,25 14,—	13,75 14,25	11,75 12,—	13,75 14,25
Otręby żytnie przem stand	10,75 11,50	11,25 12,25	11,— 11,5	11,50 12,—
Rzepak zimowy	57,— 58,—	53,50 54,50	—,— —,—	56,— 57,—
Groch zielony (Folger)	9,— 31,—	24,50 26,50	—,— —,—	22,— 24,—
Groch Wiktorja	35,— 37,50	29,— 33,—	3,— 35,—	32,— 33,—
Makuchy rzepakowe w tafl	13,50 14,—	13,50 14,50	12,50 12,75	11,75 12,25
Makuchy lniane w taflach	4,— 24,50	24,— 25,—	19,— 20,—	—,— —,—
Ziemniaki	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Gryka	0,5 21,—	16,— 17,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma żytnia luzem	4,75 5,25	1,60 2,10	—,— —,—	—,— —,—
Słoma żytnia prasowana	4,25 4,75	2,60 2,85	4,25 4,75	—,— —,—
Siano zwykłe	—,— —,—	4,50 5,—	—,— —,—	—,— —,—
Siano zwykłe prasowane	8,— 8,50	5,50 6,—	—,— —,—	—,— —,—

Dzień nadesłania



Nr listy rozrachunkowej

Wpisał

Sprawdził

Zamawiam

egz. „Gazety Grudziądzkiej”

wydanie główne

(nieodpowiednie tańsze
skreślić) tygodnik

na okres

(podać miesiąc wzgl. kwartał)

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz
okresu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, za
wzięcia treści list, podlega opłacie przez nadeślanego znaczka
pocztowego w wysokości 10 gr.